

Komisja Nadzwyczajna rozpatrzyła projekt ustawy o Trybunale Konstytucyjnym

W. Zakrzewski — posłem-sprawozdawcą ustawy o Trybunale Konstytucyjnym

WARSZAWA (PAP). Po dwóch roboczych posiedzeniach, 27 bm. zakończyła prace nad rozpatrywaniem poselskiego projektu ustawy o Trybunale Konstytucyjnym — Komisja Nadzwyczajna powołana w tym celu na posiedzeniu plenarnym Sejmu 14 bm. Projekt ustawy — z niewielkimi zmianami — został przyjęty jednogłośnie przez komisję.

Podczas wielogodzinnych dyskusji na kolejnych posiedzeniach ujawniły się różnice poglądów w stosunku do inicjatorów projektu. Dotyczyły one np. grona podmiotów uprawnionych do składania wniosków o stwierdzenie zgodności aktu ustawodawczego z Konstytucją, albo innego aktu normatywnego z Konstytucją lub aktem ustawodawczym. W wersji poselskiej, z wnioskami takimi mogą występować Prezydium Sejmu lub komisje sejmowe, Rada Państwa lub jej przewodniczący, Trybunał Stanu, prezes NIK, Rada Ministrów lub jej prezes, I prezes Sądu Najwyższego, prezes Naczelnego Sądu Administracyjnego, prokurator generalny PRL oraz Komitet Wykonawczy RK

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Zadania w pracy partyjnej w gospodarce — na tle uchwały XVIII Plenum KC

Konieczne są energiczne działania by odrobić powstałe zaległości

WARSZAWA (PAP). 27 bm. pod przewodnictwem członka Biura Politycznego, sekretarza KC Kazimierza Barekowskiego — odbyła się narada sekretarzy ekonomicznych Komitetów Wojewódzkich PZPR. Jej tematem były aktualne zadania w pracy partyjnej w gospodarce wynikające z uchwały XVIII Plenum KC — na tle programu odrabiania zaległości zimowych prac nad koncepcją planu 5-letniego oraz usprawnieniem systemu funkcjonowania gospodarki w dostosowaniu do koncepcji rozwoju w przyszłym pięcioletniu. Ocenę wyników gospodar-

czych w 1984 r. oraz wstępna prognoza wykonania Centralnego Planu Rocznego w 1985 r. przedstawił I zastępca przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — Franciszek Kubiczek. Wskazał on zwłaszcza potencjalne zagrożenia w realizacji CPR w 1985 r. spowodowane uciążliwą zimą oraz omówił kierunki ich przezwyciężania. Wyższe zużycie węgla i innych paliw, zwłaszcza na cele komunalne — powiedział — spowodowało zmniejszenie eksportu węgla oraz utrudniło wykonanie planowych zadań produkcyjnych. Niższe niż planowano wyniki osią-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

Wojciech Jaruzelski przyjął naczelnika harcerstwa

Dziś rozpoczyna się w Warszawie VIII Zjazd ZHP

Przedjazdowe spotkania w Krakowie, Nowym Sączu i Tarnowie

WARSZAWA (PAP). 27 bm. I sekretarz KC PZPR gen. armii WOJCIECH JARUZELSKI przyjął naczelnika ZHP RYSZARDA WOSIŃSKIEGO, który poinformował o przebiegu kampanii poprzedzającej VIII Zjazd ZHP oraz przedstawił zasadnicze problemy stojące przed organizacją. W spotkaniu uczestniczył sekretarz KC PZPR WALDEMAR ŚWIRGON.

(Inf. wł.) Wczoraj I sekretarz KC PZPR Józef Gajewicz oraz sekretarze KK Kazimierz Augustynek i Władysław Kacmarek przyjęli przedstawicieli organizacji harcerskiej, udających się do Warszawy. Celem spotkania było omówienie z władzami politycznymi naszego województwa tematów, które będą poruszane przez krakowskich delegatów na VIII Zjeździe ZHP. Józef Gajewicz zaznaczył, że w ostatnim okresie jest to już drugie spotkanie władz

politycznych z harcerzami. Władzom Krakowa zależy bowiem na prężnym i dobrym działaniu członków ZHP we wnętrzu organizacji i na wzmacnianiu związków.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Spotkanie z udziałem S. Opałki i S. Gębali

Młodzi ekonomiści o sprawach gospodarczych

(Inf. wł.) Integracji środowiska młodych ekonomistów z województwa tarnowskiego i omówieniu szerszego problemu ich nurtujących poświęcone było wczorajsze spotkanie zorganizowane przez Wydział Ekonomiczny KW PZPR w Tarnowie, przy współudziale NOT i PTE. Spotkanie, na które przybyło ponad 100 osób, odbyło się w dwóch etapach. W trakcie pierwszego młodzi ekonomiści dyskutowali w grupach o mechanizmach funkcjonowania reformy gospodarczej i o polityce

plac, zatrudnieniu i sprawach społecznych. Bardzo mocno akcentowano konieczność stabilizacji wszelkich przepisów dotyczących reformy, bowiem często się zdarza, iż pojawiają się nowe, wykluczające się wzajemnie. Proponowano, aby obecnie funkcjonujące programy oszczędnościowe, będące kryteriami oceny przedsiębiorstwa, ograniczyć li tylko wyłącznie do czterech podstawowych elementów — oszczędności surowców, materiałów, paliw i energii. Dyskując o ochronie środowiska natural-

nego, uznano za konieczne partycypowanie wszystkich przedsiębiorstw na rzecz budowy oczyszczalni ścieków i innych zabezpieczeń przed szkodliwymi czynnikami, będącymi skutkiem działalności oświaty. Zgodzono się również, iż przedsiębiorstwa winny pełniej angażować środki finansowe na rozwój infrastruktury technicznej w miastach. Dyskusja w drugiej grupie koncentrowała się wokół spraw związanych z za-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

Sesja RN m. Krakowa

Koniec z pertraktacjami i debatami — Solvay i Bonarka muszą realizować inwestycje ochrony środowiska

(Inf. wł.) VIII zwyczajna sesja Rady Narodowej m. Krakowa miała charakter rozliczeniowy. Radni postanowili bowiem przesłuchać jak realizowana jest uchwała Rady Narodowej m. Krakowa z marca 1983 roku w sprawie budownictwa mieszkaniowego oraz jak wykonywane jest porozumienie zawarte pomiędzy władzami Krakowa a ministrem przemysłu chemicznego i leśnictwa w sprawie funkcjonowania Krakowskich Zakładów Sodowych „Solvay” oraz KZPN „Bonarka”. Nim jednak przystąpiono do zasadniczego tematu sesji, radni wystąpili z interpelacjami. Dotyczyły one spraw żywotnie interesujących mieszkańców Krakowa. Mówiono więc o problemie wody, zwłaszcza zaś o zanieczyszczeniu Dłubni związanym z amoniakiem, poruszone sprawę Włosian — miejscowości, której grunty sąsiadują z terenami I stopnia skażenia. Sam Włoseń zaś uznany jest za teren sterylne czyste! Bardzo ciekawy głos dotyczył zdrowia

dzieci i młodzieży w Krakowie. Skażenie środowiska naturalnego powoduje, że dzieci wymagają szczególnej troski. Postulowano wprowadzenie „dożywiania” dzieci tranem, solą wieloką i mikroelementami. Koniecznością staje się także wprowadzenie fluoryzowanej pasty do zębów dla dzieci, zwiększenie liczby godzin wychowania fizycznego. Była także mowa o potrzebie polepszenia opieki zdrowotnej nad kombatanami.

Następnie radni dokonali oceny realizacji uchwały RN z 1983 roku w sprawie podstawowych problemów budownictwa mieszkaniowego w Krakowie. Przypominał okres, w którym podejmowana była ta uchwała, znaczenie ograniczająca wielkość budownictwa w Krakowie L. Bernacki powiedział m. in.: to był pewnego rodzaju szok, lecz zmniejszenie rozmiarów budownictwa mieszkaniowego nie

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Mówi członek kierownictwa SPD w RFN

BJORN ENGHOLM

Rozumiem niepokój Polaków

W Polsce po raz drugi w trwałość polskich granic. Po zmianie ostatniego roku przebiega, na zaproszenie Zarządu Głównego TWP, członek kierownictwa SPD z RFN Björn Engholm. W Warszawie został przyjęty m. in. przez członka Biura Politycznego, sekretarza KC PZPR Józefa Czyrka. Wczoraj przybył do Krakowa. Dzisiaj zwiedza Muzeum w Oświęcimiu.

Korzystając z okazji poprosił go o krótką wypowiedź na temat aktualnych stosunków między Polską i RFN oraz wrażenia z pobytu w naszym kraju. A oto co powiedział:

— Sądzę, że mieliśmy już okres lepszych stosunków między państwami. Myślę o okresie od podpisania Układu w 1970 r. do początku lat osiemdziesiątych. W tym czasie nie mieliśmy jako rząd wątpliwości co do treści Układu, w pełni uznawaliśmy

W Polsce po raz drugi w trwałość polskich granic. Po zmianie ostatniego roku przebiega, na zaproszenie Zarządu Głównego TWP, członek kierownictwa SPD z RFN Björn Engholm. W Warszawie został przyjęty m. in. przez członka Biura Politycznego, sekretarza KC PZPR Józefa Czyrka. Wczoraj przybył do Krakowa. Dzisiaj zwiedza Muzeum w Oświęcimiu.

Korzystając z okazji poprosił go o krótką wypowiedź na temat aktualnych stosunków między Polską i RFN oraz wrażenia z pobytu w naszym kraju. A oto co powiedział:

— Sądzę, że mieliśmy już okres lepszych stosunków między państwami. Myślę o okresie od podpisania Układu w 1970 r. do początku lat osiemdziesiątych. W tym czasie nie mieliśmy jako rząd wątpliwości co do treści Układu, w pełni uznawaliśmy

W Tarnowie

Święto teatru

(Inf. wł.) W Tarnowie obchodzono wczoraj „Dzień Teatru”. Na uroczyste okolicznościowe spotkanie do Wojewódzkiego Ośrodka Kultury przybyli zarówno aktorzy, jak też pracownicy tarnowskiej sceny mający niemały, choć najczęściej anonimowy, udział w dokonaniach artystycznych i codziennym funkcjonowaniu teatru. W obecności przedstawicieli miejscowego środowiska kulturalnego członkom zespołu przekazano serdeczne podziękowania za dotychczasową pracę oraz życzenia przyszłych sukcesów. Wyróżniającym się wręczono nagrody.

Teatr im. Ludwika Solskiego w Tarnowie jest jedną z wybijających się placówek kulturalnych województwa. Na szczególne uznanie zasługuje zwłaszcza praca sceniczna adresowana do dzieci i młodzieży. Pod tym względem tarnowska scena zaliczająca się do najlepszych działających w kraju.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 3)

WITOLD LUTOSŁAWSKI LAUREATEM AMERYKAŃSKIEJ NAGRODY

WASZYNGTON (PAP). Polski kompozytor Witold Lutosławski został pierwszym laureatem amerykańskiej nagrody kompozytorskiej im. Grawemeyera. Nagroda przyznawana przez uniwersytet w Louisville (stan Kentucky) jest wyróżnieniem za „Symfonię nr 3”, której prawykonywanie odbyło się w 1983 r.

SPADEK KURSU DOLARA

PARYŻ (PAP). W środę rano dolar utracił na giełdzie paryskiej w stosunku do franka francuskiego 20 centymów, a na giełdzie w Zurychu w stosunku do franka szwajcarskiego ponad 3 centymów.

W operacjach międzybankowych w środę dawano za dolara 9,67 franka francuskiego wobec kursu oficjalnego z poprzedniego dnia 9,8790 FF. Natomiast na bardzo nerwowym rynku szwajcarskim „zielony” banknot był wart 2,6725—75 FS wobec 2,7200—7230 FS we wtorek.

Cena złota w Zurychu podskoczyła o 6 dol. na uncję do 329—334 dol. wobec 323—326 dol. we wtorek.

Obniżenie się stopy procentowej w USA oraz pogłoski o ikopach banków w Teksasie wskutek zbytniego zaangażowania się w długofalowe programy energetyczne i ostrożność po słabości banków Ohio spowodowały wzrost kursu funta szterlinga. W środę, funt notowano średnio w stosunku do koszyka walut na poziomie 76,5 procent wartości z 1975 r. W dolarach kurs funta wynosił 1,2043. Przyczynę należy upatrywać zarówno w zmniejszeniu się atrakcyjności lokat dolarowych, jak i w podwyższeniu oprocentowania w W. Brytanii. Marka zachodniomennicka nieco poprawiła swój kurs w stosunku do dolara — na otwarciu giełdy frankfurckiej notowano 3,1635 DM za dolara.

ZNIESIENIE ZAKAZU UŻYWANIA POJAZDÓW PRYWATNYCH W RUMUNII

BUKARESZT (PAP). Z dniem 26 marca w Rumunii zniesiono zakaz używania prywatnych samochodów osobowych obowiązujący od 11 stycznia br. Przez 74 dni pustymi szosami i ulicami jeździły wyłącznie samochody ciężarowe, taksówki, pojazdy cudzoziemców oraz część samochodów służbowych.

Zakaz używania samochodów, wprowadzony po dużych opadach śniegu w nocy z 8 na 9 stycznia br. znoszony jest w dwóch etapach — 26 bm. związane zostają do ruchu samochody z rejestracją parzystą, a od 27 bm. będzie wolno jeździć również pojazdom z numerami nieparzystymi.

ZIELONE ŚWIATŁO DLA POCISKÓW „MX”

WASZYNGTON (PAP). Izba Reprezentantów Kongresu amerykańskiego zapaliła „zielone światło” dla kontynuowania programu budowy międzykontynentalnych rakiet balistycznych pierwszego uderzenia „MX”. Stosunkiem głosów 219:213 zaaprobowano ona wniosek w sprawie wyasygnowania w bieżącym roku finansowym półtora miliarda dolarów na konstrukcję jeszcze dalszych 21 rakiet „MX”. Jak wiadomo, w zeszłym tygodniu Senat amerykański zatwierdził wyasygnowanie tych funduszy na „MX”.

a zwłaszcza jej praktycznego udradzenia, daleko nie ujedźmy i pora, a może już czas najwyższy, by na zwiększając się zagrożenie przestępczością odpowiedzieć zaostreżeniem prawa, czyli stosowaniem surowszym niż dotąd kar i restrykcji.

Przejawem tych właśnie tendencji są przygotowane przez resort sprawiedliwości projekty dwóch aktów prawnych: tzw. ustawy epizodycznej, która po przyjęciu przez Sejm obowiązywałaby przez okres ok. 3 lat, oraz ustawy ułotycznej, trwałej zmiany (poprawki) do kodeksu karnego — obydwie oczywiście zaostreżające znacznie obowiązujące dotychczas rygory.

Wszakże, jak ucy doświadczenie choćby właśnie tendencje są przygotowane przez resort sprawiedliwości projekty dwóch aktów prawnych: tzw. ustawy epizodycznej, która po przyjęciu przez Sejm obowiązywałaby przez okres ok. 3 lat, oraz ustawy ułotycznej, trwałej zmiany (poprawki) do kodeksu karnego — obydwie oczywiście zaostreżające znacznie obowiązujące dotychczas rygory.

Bez nowego lokalu obsługa 300 tys. rachunków walutowych nie będzie możliwa

W banku PKO SA w Krakowie uruchomiono ostatnie rezerwy

(Inf. wł.) To, co dzieje się w Banku PKO SA w Krakowie, to przy ulicy Brackiej, powinno być ostrzeżeniem dla władz Krakowa. Ciągłe przesuwana w czasie decyzja o przyznaniu w centrum lokalu nadającego się do obsługi klientów, doprowadziła m. in. do tak dużych kolejek. Nie ma bowiem technicznej możliwości usprawnienia załatwiania klientów w pomieszczeniach bankowych. Przecież wszyscy ci, którzy teraz wpłacają dolary, marki, funty stają się automatycznie posiadaczami rachunków. 300 tysięcy rachunków walutowych w Krakowie to ilość wprost trudna do wyobrażenia, a przed wakacjami będzie następny „szczyt”, tym razem przy wypłatach. Tak często krytykowana inwestycja w adaptowaniu pawilonu handlowego przy ul. Koniewa jest

(DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

Krakowskie skarby

na wystawie w Padwie

Regalia Kazimierza Wielkiego jadą do Włoch

(Inf. wł.). 13 kwietnia w Padwie zostanie otwarta ekspozycja pt. „Skarby pradawnego Polski”. 40 muzeów z całego kraju przygotowuje dzieła sztuki złotniczej, rzeźby, tkaniny, obrazy pochodzące z wczesnego średniowiecza. Kraków ma również swój udział w wystawie. Muzea: Narodowe, Archeologiczne, Archidiecejalne na Wawelu oraz Historyczne wytypowały kilkadziesiąt eksponatów ze swoich zbiorów. Najcenniejsze są kopie-regalia królewskich Kazimierza Wielkiego. Do Włoch pojedzie również skrzyżka wykonana ze srebra polskiego. Mistrz, który ją zrobił żył na Sycylii w XII wieku. Dużym rarytasem jest naczynie w kształcie zwierzęcia. W piątek konwoj wyrusza do Padwy. (bb)

Postscriptum

Prawo surowe czy skuteczne?

wzajemnego zrozumienia dialog. Przeciwnie, każdy przegaw liberalizmu prawa i jego stosowania odbierany jest nie jako zobowiązująca do umiaru i rozsądku perswazja, ale jak zachęta, wręcz przyzwolenie. Dodać coś się oplać, dołączyć zawsze będzie miało swoich amatorów. W Polsce przestępstwo w stosunku do 1983 r. potwierdził, niestety, do obawy, a doświadczenia lat ostatnich (by nie sięgać już dalej) każą wątpić w skuteczność perwencji i różnego rodzaju apelów, zaś odwoływanie się do sumienia, poczucia ludzkiej godności i temu podobnych racji moralnych przypomina jako żywo mowę dzia- do obrazu i coraz mniej do zabojeń taksówkarza z Otwocka podawaliśmy w wątpliwość (GK z 1983-03-14), czy wzbierająca fala przestę-

godność orzekanych kar i znika skuteczność zapobiegawczo-odstraszająca represji kar-nych; prawnicy utyskują, kole i na dość powszechny liberalizm społeczeństwa wobec licznych przejawów przestępczości (kradzieże mienia spożywczego, wandalizm, pijactwo, wybrzydki chuligańskie), społeczeństwo nie spieszy do współdziałania z prawem słabym, nieudolnym, na domiar niekonsekwentnym i chybionym. Summa summarum mamy więc może bardzo dobrą ustawę karną, ale jej społeczeństwo skutecznie nie wielewiejsza od innych światowych i naszych ustaw, jak choćby antyalkoholowej. Toteż raz po raz rozlegają się głosy — by najmniej nie odosobnione — że trzymając się kurczowo dotychczasowej litery prawa, (DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

Jak powstało Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych

Dzisiaj ruch związkowy skupia w swoich szeregach blisko 5 milionów rzesze. A jak to było na początku?

W grudniu 1983 roku z inicjatywy federacji hutniczej odbyło się w Nowej Hucie spotkanie związkowców dwunastu federacji, któremu przewodniczył Alfred Miodowicz. Podczas spotkania postanowiono utworzyć strukturę związkową, która swoim zasięgiem obejmie cały kraj, sprawowałaby funkcję koordynacyjną nad polskim ruchem związkowym. Powołano więc kolegium przewodniczących ogólnokrajowych organizacji związkowych. Udział w nim oparty był na pełnej dobrowolności. Posiedzenia zwoływane były w zależności od potrzeb chwili i aktualnych problemów społecznych, ekonomicznych, gospodarczych. Kolegium to działało przez 9 miesięcy. Otwarta formuła spotkań kolegium powołała, iż mogli w nim zająć przedstawiciele każdej

ogólnokrajowej organizacji związkowej. Trudnym okresem w działalności kolegium była wiosna ubiegłego roku. Na posiedzeniu w marcu, któremu przewodniczył Romuald Sosnowski, szef federacji „Społem” — stwierdzono, iż sytuacja gospodarki w kraju jest ciężka, ludziam żyje się coraz gorzej. Skierowano więc na ręce I sekretarza KC PZPR i centralnych władz państwowych odpowiednie wnioski.

Kolegium pracowało do 7 września 1984 roku. Przeszły czas trwały prace zmierzające do nadania tej formie reprezentacji związkowej określonych ram organizacyjnych, a także programowych. Podczas obrad kolegium 7 września przedłożono projekt programu, który zyskał uznanie i aprobatę związkowców. Grupa działaczy, przedstawicieli „silnych” federacji wyszła z propozycją powołania w miejsce kolegium grupy inicjatywnej.

Wniosek poddano pod głosowanie. Większość opowiedziała się za. W ten oto sposób powstało rozwiązanie kolegium, a w jego miejsce powołano do życia grupę inicjatywną, na której czele stanął przewodniczący Federacji Kopalń Węgla Kamiennego — Rajmund Moritz. Wiceprzewodniczącymi zostali Włodzimierz Lubański i Stanisław Jagiello. Wyłoniono także kilka grup roboczych, którym powierzono przygotowanie materiałów związanych z działalnością ruchu związkowego i jego najważniejszymi problemami, a na czele grupy programowej stanął Alfred Miodowicz. Grupą ta miała za zadanie opracowanie działania ogólnopolskiego — przedstawicieli związków zawodowych, a przede wszystkim znalezienia odpowiedzi na pytanie: czym ma być to przedstawicielstwo? Jak ma wyglądać jego struktura?

Kolejnym etapem w działalności związków zawodowych było spotkanie bytomskie. Udział w nim zgłosiło 106 ogólnokrajowych organizacji związkowych. Nikt nie miał wątpliwości, iż spotkanie winno się zakończyć powołaniem przedstawicielstwa związków. W dokumentach sporządzonych podczas bytomskiego spotkania czyniono uwagi o niepodważalności dotychczasowych rozwiązań prawnych dotyczących działalności związków zawodowych. Ponadto z przedstawicieli organizacji ogólnokrajowych powołano — jako ciało plenarne OPZZ — Radę Porozumienia. Do Rady weszli przedstawiciele wspomnianych 106 federacji i duchów zakładów pracy. Dzisiejsza Rada liczy 214 członków.

Obok Rady działa Konwent Wykonawczy. W jego skład weszli przedstawiciele 26 branż. Padła także propozycja wyłonienia prezydium OPZZ. Nie zdecydowano się jednak na podjęcie tej decyzji. Na

czele OPZZ stanął Alfred Miodowicz i 8 wiceprzewodniczących.

Program działania przyjęty przez zgromadzenie bytomskie oparty jest na najlepszych doświadczeniach ruchu zawodowego w Polsce, którego historia sięga ponad stu lat. Program ten uwzględnia porównania gdańskie, szczecińskie, jastrzębskie z 1980 roku.

Już za parę tygodni przy OPZZ rozpocznie działalność zakład, który będzie się zajmował badaniami poziomem życia społeczeństwa. Zostanie określone minimum potrzeb. Powinno ono być co pół roku weryfikowane.

Pytając o dalsze plany działalności OPZZ jej przedstawiciele stwierdzają, iż Porozumienie powinno szybko przetransformować się z partnera do konsultacji w partnera do negocjacji.

IZABELA PIECZARA

Spółka Cytelników

Emerytury i renty

Tematem dzisiejszej „Spółki” będą przede wszystkim problemy związane z zasadami dotyczącymi podwyżek emerytur i rent pracowniczych.

Zgodnie z uchwałą Rady Ministrów z 4 marca 1983 r. ZUS rozpoczął przygotowania do wypłat podwyższonych świadczeń. Akcja ta przeprowadzana od kwietnia do końca czerwca br. z wyrównaniem od 1 marca br. dokonana będzie z urzędu i nie wymaga ze strony zainteresowanych przedstawiania żadnych dodatkowych dokumentów, chyba że prawo do świadczenia było zawieszane, wtedy wznowienie wypłaty świadczenia nastąpi na wniosek osoby zainteresowanej. Jak nas zapewniono w dyrekcji ZUS oddziału krakowskiego, nowosądeckiego i tarnowskiego akcja przeliczenia emerytur i rent nie wpłynie na terminowość dotychczasowych wypłat.

Oto przykłady, które pozwolą wielu osobom „przymierzyć” się do własnej sytuacji:

ZBIEG PRAWA DO EMERYTURY I RENTY INWALIDZKIEJ WYPADKOWEJ

W grudniu 1982 r. ob. Jan N. pobierał emeryturę oraz rentę inwalidzką z tytułu wypadku przy pracy. Renta inwalidzka wypadkowa przyznana została w 1977 r. emerytura natomiast w 1980 r. Emeryt legitymuje się 30-letnim stażem pracy w PRL oraz posiada odznaczenie państwowe. Od 1 marca br. przysługuje mu więc: emerytura dotychczasowa (zrewaloryzowana) podstawa wymiaru 12.566 zł. Nowa podstawa: 12.566 plus 1.600 zł według tabeli podwyżek tj. 14.166 zł.

OBLICZENIE: Emerytura:

100 proc. podstawy wymiaru do 3.000 zł	— 3.000 zł
55 proc. podstawy wymiaru ponad 3.000 zł	— 6.141 zł
10 proc. wzrost za staż pracy	— 1.417 zł
20 proc. dodatek za odznaczenie	— 2.833 zł
	13.391 zł

RENTA INWALIDZKA Z TYTUŁU WYPADKU PRZY PRACY

Dotychczasowa podstawa wymiaru wynosi 13.102 zł, od 1 marca br. plus 1600 zł czyli 14.702 zł. Do wypłaty: renta inwalidzka wypadkowa 14.702 oraz połowa emerytury tj. 6.696 zł. Tak więc razem świadczenie dla tej osoby wyniesie 21.398 zł po zaokrągleniu 21.400 zł.

EMERYT — KOMBATANT

Emerytowi — kombatantowi przyznano w 1981 roku emeryturę, która wraz z dodatkami kombatanckimi wynosiła 9.020 zł, chociaż było to obliczone od kwoty 9.460 zł. Jest zasadą, że suma emerytury i dodatków nie może przekroczyć 100 proc. podstawy wymiaru. W/w świadczenie

zostanie obliczone na nowo a do datki kombatanckiej wyniesie 20 proc.

INWALIDA WOJENNY

We wrześniu 1983 r. przyznano rentę II grupy inwalidzie wojennemu od zryczałtowanej podstawy wymiaru wynoszącej wówczas 9.000 zł, ponieważ rencista nie pobrał żadnego innego świadczenia ani nie osiągał zarobków z tytułu zatrudnienia, nie miał również dochodów z innych źródeł. Renta ta podlega obecnie podwyższeniu i od 1 marca br. będzie obliczana od nowej zryczałtowanej kwoty wynoszącej 12.000 zł.

W DRODZE WYJĄTKU

Emerytura i renty przyznane w drodze wyjątku przez prezesa ZUS do dnia 23 lutego 1983 r. zostają podwyższone również od 1 marca br. następująco:

- 1) emerytura i renty inwalidzkie I i II grupy do kwoty 7.000 zł
- 2) renty inwalidzkie III grupy — do kwoty 5.200 zł
- 3) renty rodzinne — bez względu na liczbę osób uprawnionych — do kwoty 6.200 zł

Świadczenia wyjątkowe dla osób, które ukończyły 100 lat życia podwyższa się do kwoty 7.000 zł. Do tych świadczeń przysługują dodatki: rodzinne, pielęgnacyjne, z tytułu odznaczeń państwowych, kombatanckie i z tytułu tajnego nauczania oraz dodatki dla sierot zupełnych. Dla osób, które mają przyznane świadczenia emerytalno-rentowe w drodze wyjątku dodatki z tytułu odznaczeń państwowych, kombatanckie i z tytułu tajnego nauczania wynoszą 20 proc. kwoty tego świadczenia.

DECYDUJE ROK

Pracownik spełnił wszystkie warunki do uzyskania emerytury w 1981 roku, jednak wniosek o przyznanie mu emerytury zgłosił dopiero w 1983 roku. Emerytura więc na jego życzenie została zawieszona, ponieważ postanowił nadal pracować. We wrześniu 1984 roku zdecydował się definitywnie przejść na emeryturę i poprosił o ponowne przeliczenie w celu ustalenia nowej podstawy świadczenia od zarobków uzyskanych z ostatnich 12 miesięcy zatrudnienia tj. z okresu od 1 września 1983 do 31 sierpnia 1984 r. Wysokość przeliczonej podstawy wymiaru wyniosła 17.200. Emerytura ta jednak nie podlega podwyższeniu od 1 marca br., mimo że wysokość podstawy nie przekracza 18.000 zł, chociaż warunki do przyznania emerytury zostały spełnione w 1981 roku, ponieważ za rok przyznania emerytury trzeba przyjąć rok 1984, w którym to obliczono zarobki stanowiące podstawę do obliczenia wysokości tego świadczenia.

Piszą do nas

JAK DYSKUTOWAĆ NAD KONSTYTUCJĄ SKORO...

Zbliżają się wybory, coraz częściej na łamach prasy pojawiają się artykuły dyskusyjne na temat zbliżających się wyborów. Publicyści powołują się często na Konstytucję. Zmieniać ją, czy nie zmieniać. Ale, żeby przeciętny obywatel czy uczeń w szkole mógł na jakiś temat wypowiedzieć powinien znać przedmiot dyskusji. Zmierzam do tego, że o ironię ani w księgarniach ani w kioskach „Ruchu” nie można kupić żadnego wydawnictwa z tekstem Konstytucji. Jest to przecież paradoks. Myślę, że oprócz ładnie wydanych egzemplarzy na dobrym papierze i w atrakcyjnej szacie graficznej w każdej placówce oświatowej, księgarni czy kiosku „Ruchu” powinny być wydania Konstytucji tanie, broszurowe stałe dostępne. Czy to są wygórowane wymagania? Mnie się wydaje, że jest to po prostu sprawą żenującą.

Kazimierz P. Kraków

„CZY CHEMICY Z PACZKOWA NIE CZYTAJĄ GAZET?”

W związku z zamieszczonym w Waszej „Gazecie” w dniu 27 lutego br. artykułem pt. „Czy chemicy nie czytają gazet?” wyrażam: zakład nasz uruchomił produkcję plynu do płukania tkanin o nazwie „REM” 26 czerwca 1980 roku. Nazwa ta — słowny znak towarowy „REM” została zastrzeżona w Urzędzie Patentowym PRL w dniu 8 sierpnia 1979 roku z numerem rejestru 57355. Jak wynika z powyższych danych, a zwłaszcza dat. dozukiwanie się podtekstu politycznego w

ustaleniu i stosowaniu tej nazwy dla naszego produktu nie znajduje potwierdzenia. Zbieżność nazwy ze znanym nazwiskiem felietonisty tygodnika „Tu i Teraz” jest całkowicie przypadkowa. Zatem obrażenie red. Wojciecha Machnickiego oraz Czytelników jego artykułów jest niesłuszne, a ton stwierdzeń w artykule nieuzasadniony. Mając na względzie dobrą opinię Waszych Czytelników o naszej firmie, prosimy o zamieszczenie wyjaśnienia w tej sprawie.

Z-ca Dyrektora d/s technicznych Paczkowskich Zakładów Chemii Gospodarczej „Pollena” mgr inż. Mikołaj Piasecki

PREMIA GWARANCYJNA

Czytelniczka z Dąbrowy Tarnowskiej p. Maria K. skarży się, że Spółdzielnia Mieszkaniowa, w której zarejestrowana jest jej księżeczka mieszkaniowa, nie chce jej wypłacić premii gwarancyjnej w gotówce.

Spółdzielnia postępuje słusznie, bowiem w odniesieniu do mieszkaniowych księżeczek oszczędnościowych wystawionych do 31 grudnia 1982 roku premie gwarancyjną przelewa się na rachunek bankowy spółdzielni mieszkaniowej lub na rachunek kredytowy oszczędzającego na budownictwo indywidualne. Środki te mogą być przeznaczone na częściową spłatę kredytu bankowego, na zmniejszenie wysokości bądź na pokrycie miesięcznych opłat za mieszkaniową spółdzielnię w pierwszych miesiącach po ich zastąpieniu albo na pokrycie kosztów dodatkowego wyposażenia mieszkania. (Monitor Polski nr 8 z 29 listopada 1983 r.).

List wrzucicie do kosza

Wiem, że rzucicie list do kosza, bo prawda w oczy kole, ale trudno napisać to co myślę, bo taki już jestem. Otóż mamy tu dobrych ustaw, dobrych przepisów, ale co z tego skoro tych ustaw i przepisów nikt nie przestrzega, nikt się do nich nie stosuje i nikt tego nie nadzoruje. O tym wiemy wszyscy z ta różnicą, że nie pamiętają o tym ci, którzy winni to nadzorować. Ciekawe jest jednak to, że prywatnie wszyscy wszystko doskonale wiedzą i rozumieją, lecz w życiu codziennym jakoś nikt tych praw i obowiązków nie przestrzega i nikt się do nich nie stosuje. Dużo mówimy, dużo sobie obiecujemy, ale nasze życie codzienne toczy się nadal po tym ślepych torach, idzie drogą ku niemu. Jak nas ten kryzys gospodarczy objął, w swoje ramiona, tak nie potrafimy się go pozbyć, chociaż wiemy wszyscy jak wyjść z tego, ale to teoretycznie a praktycznie w życiu brniemy co rok bardziej, w tym chaosie, rozgardzaniu. Bo wemy chociażby przykład porządków w Krakowie. Ile to mówiono i pisano o brudzie i bałaganiarstwie w mieście, no i co, brud jak był tak jest. Niestety z tym, że co innego mówimy i co innego piszemy a inna jest rzeczywistość. Spotykamy się z tym niestety na każdym kroku, taka jest niestety prawda i to w każdej dziedzinie. W czym wobec tego tkwi to zło, że nie potrafimy się tego pozbyć, wyjść na prostą. Wydaje mi się, że przyczyną jest prostota, za dużo komuterstwa, za mało uczciwości, dyscypliny i porządku. Co innego mówimy, a jeszcze co innego robimy. Ostatnio miałem dowód niezbyt jak to

MO nakryło handlarza wódką, zareklamowali te półlitrowki, spłasił no i co z tego, melina jak była tak i została z tym, że handlarz pracuje na zdwojonych obrotach, żeby odbić sobie poniesione straty. Na pewno z trzy miesiące będzie handlować sobie spokojnie. I tak to nasze życie toczy się nadal i na każdym kroku i we wszystkich dziedzinach, wszyscy wszystko wiemy, rozumiemy, widzimy, ale niczego nie potrafimy zmienić, udrowić itd. itp. Wszędzie przeciwności i wszędzie trudności obiektywne albo brak winnych. Ciekawe to wszystko, chociaż wiemy dobrze jakimi prawami mamy się rządzić, żeby wyjść z tego chaosu i rozgardzaju, dlaczego więc nie potrafimy wcielić tych prostych zasad i praw w życie, co nam stoi na przeszkodzie? Czyżby jak w przysłowiu „że kłopotliwej tanecce spódnica przeszkadza w tańcu”? Nie mogę tego zrozumieć, chociaż przeżyłem tyle lat i chleb jadłem nie z jednego piekara. Ale przyczyną tego jest chyba brak zrozumienia, że dobra gospodarka może być tylko wówczas, gdy przestrzegane są z żelazną konsekwencją prawa ekonomiczne, których nikt nie przekroczy, bo są wieczne i niezmienne, bo to są zasady ponadstrasne jak plus i minus w magnezie.

Z poważaniem Skorpion

Redaguje:
JOZEFA
PIOTROWSKA-STRIGL

Oceniono partyjną działalność dzielnicowej instancji

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Wojciech Wyborczej, PZPR, która odbyła się w styczniu 1984 r., przyjęto 362 nowych kandydatów, z czego aż 150 w okresie od 15 stycznia 1983 r. 42 spośród nich wręczono wczoraj legitymacje kandydatkie. Tak, jak specyficzna jest w skali Krakowa dzielnica Śródmieście, tak specyfikę przejawia działająca tutaj organizacja partyjna. W jej składzie prawie 75 proc. stanowią pracownicy umysłowi, co jednak dziwić nie powinno, jako że w tej dzielnicy znajdują się większość krakowskich wyższych uczelni, placówek oświatowych i kulturalnych, ogniw administracji. Ale są także duże zakłady przemysłowe, liczące się na gospodarczej mapie kraju.

Nie może więc dziwić fakt, iż w dyskusji wiele było głosów dotyczących reformy gospodarczej i sposobów oraz efektów jej wdrażania. Jeden z dyskutantów, przewodniczący DRN Zygmunta Kopacz zacytował słowa Michała Gorbaczowa z plenarnego posiedzenia KC KPZR, na którym wybrany został sekretarzem generalnym KC: „Tyłko bez gadulstwa i pustostwa — będziemy oceniali ludzi według wkładu pracy”. Jakże przydałyby się w naszym kraju takie oceny efektów pracy. Pracy — a nie cwaniactwa. Zygmunta Kopacz — dyrektor „Ruchu” — przytoczył przykłady kilku byłych dyrektorów śródmiejskich przedsiębiorstw, którzy stęranii choro-

wideli załóg i administracji centralnej w celu przedyskutowania efektów wdrażania reformy i w celu wyjaśnienia wszystkich nieścisłości. „To prawda, że w realizacji reformy gospodarczej występuje wiele błędów — powiedział Józef Gajewicz — ale reformy, jej przepisy, są tworzone wspólnie przez wszystkich pracujących w naszym kraju. Prawdę powiedziawszy reformę wprowadzamy w warunkach „chorze” gospodarki. Reformy stanowią „klucze” do wszelkich innych działań — gdybyśmy tylko w naszej, śródmiejskiej organizacji partyjnej potrafili rozwiązać kilka najważniejszych spraw gospodarczych, to w większości spraw politycznych wytracilibyśmy argumenty przeciwników”.

Józef Gajewicz podkreślił, że bez dobrze działającego centrum miasta nie mogą dobrze działać inne dzielnice Krakowa. Stąd konieczność wykonania na obszarze Śródmieścia ważnych inwestycji komunalnych, a także inwestycji związanych z poprawą warunków mieszkaniowych i ochrony środowiska naturalnego (zastosowanie gazu zamiast węgla do opalania śródmiejskich mieszkań).

W podjętej uchwale znalazły się wnioski mające na celu sprzeciwienie zadaniom, jakie śródmiejska organizacja partyjna ma do wypełnienia przed upływem obecnej kadencji.

(wam)

Warszawa (PAP). Mieszkańcy budynków spółdzielczych spodziewali się zapewne, że po przeprowadzonej — na wniosek premiera — na początku roku kontroli NIK nastąpi znaczna obniżka czynszów. Część z nich może czuć się zawiedziona. Analiza dokumentów pokontrolnych wskazuje, że wprowadzenie podwyżek opłat za mieszkania spółdzielcze było koniecznością, choć ich wysokość nie zawsze można uzasadnić rzeczywistymi kosztami. Sprawy te omawiano 27 bm. podczas kolegium NIK, obradującego pod przewodnictwem prezesa Izby — gen. dyw. Tadeusza Hupałowskiego.

Podwyżki spowodowane zostały przede wszystkim wzrostem kosztów: eksploatacji, bieżącej, konserwacji i remontów oraz eksploatacji dźwignów. Spółdzielnie nie miały większego wpływu na takie składniki kosztów eksploatacji, jak dostawa wody i odprowadzanie ścieków (w porównaniu do 1980 r. ich cena wzrosła blisko 22 razy), wózek śmieci (wzrost o 3,7 razy) oraz materiałów i energii. Jak z tego widać, pozostałe koszty bieżącej eksploatacji, o których mogą decydować spółdzielnie, nie są duże. Jednak i w ich przypadku zarządy nie zawsze przestrzegali zasad gospodarności.

Do najcięższych stwierdzonej przez NIK nieprawidłowości należały: niedostateczna kontrola zakresu wykonanych usług, brak umów dokładnie określających warunki wykonania i płatności, pla-

Święto teatru

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

ju. Odnosiłoby też wypadałoby obecność teatru w terenie. Kierowana przez dyrektora Ryszarda Smorzewskiego scena nawiązała współpracę z mniejszymi ośrodkami docierającą tam z bogalym i interesującym repertuarem. Dodajmy, że teatr tarnowski utrzymuje stałe „robocze” kontakty z innymi

centrami sztuki teatralnej. W trakcie spotkania zebrani oklaskiwali część artystyczną, wykonaną przez samych aktorów. W spotkaniu uczestniczyli m. in.: sekretarz KW PZPR Jan Karkowski, wicewojewoda tarnowski Jan Pieniąż, dyrektor Wydziału Kultury i Sztuki UW Janusz Gozdek, członek Narodowej Rady Kultury Edward Urban. Uroczystość poprzedził spektakl teatralny pt. „Gram więc jestem?” według Henryka Cyganka. (Was)

Listy Pań po dniu 8 Marca

Jesteście cudowni, mili i kochani(?)!!!

SZANOWNI I KOCHANI PANOWIE!

Zapach „Gazety Krakowskiej” w Dniu Kobiet to był zaskakujący i cudowny pomysł. Miłsze do serce to, że przecież musielicie sobie zadać dużo trudu. Bo i wymyślić, dopracować i zrealizować. SIĘ BARDZO BARDZO LICZY. Jesteście cudowni, mili i kochani. Panowie, przyjmijcie w podziękę gorące ucałowania.

„Ewa” — Kraków

NAJMILSZA!

Złazszcza 8 III 1983, gdy Cię przyniosłam do domu i zaczęłam przegadanie. Coś mi zapachniało, jakbyś tu kwiaty w ramce, pochylałam się nad nimi; pachnia, wraźnie pachnia! Przeglądam dalej — pełno tego zapachu w całej gazecie! Były uprawdziałe i kichanie, bo jestem wrażliwa na zapachy, ale gdy przeczytałam wyjaśnienie, wybuchnęłam takim śmiechem, który z dłuższymi przerwami trwał do wieczora. Dziękuję Ci za te radość, w dniu, który smutno się zapowiadał. A pomysł pachnącej „Gazety” nazwałam pomysłem stulecia! Potrafię cię uśmiechać i spędzam urlop w Krynicy. Właśnie z tego powodu trafiła do naszych rąk Wasza pachnąca „Gazeta” —

Wojciech Wyborczej, PZPR

Wojciech Wyborczej, PZPR, która odbyła się w styczniu 1984 r., przyjęto 362 nowych kandydatów, z czego aż 150 w okresie od 15 stycznia 1983 r. 42 spośród nich wręczono wczoraj legitymacje kandydatkie. Tak, jak specyficzna jest w skali Krakowa dzielnica Śródmieście, tak specyfikę przejawia działająca tutaj organizacja partyjna. W jej składzie prawie 75 proc. stanowią pracownicy umysłowi, co jednak dziwić nie powinno, jako że w tej dzielnicy znajdują się większość krakowskich wyższych uczelni, placówek oświatowych i kulturalnych, ogniw administracji. Ale są także duże zakłady przemysłowe, liczące się na gospodarczej mapie kraju.

„Ewa” — Kraków

NAJMILSZA!

Złazszcza 8 III 1983, gdy Cię przyniosłam do domu i zaczęłam przegadanie. Coś mi zapachniało, jakbyś tu kwiaty w ramce, pochylałam się nad nimi; pachnia, wraźnie pachnia! Przeglądam dalej — pełno tego zapachu w całej gazecie! Były uprawdziałe i kichanie, bo jestem wrażliwa na zapachy, ale gdy przeczytałam wyjaśnienie, wybuchnęłam takim śmiechem, który z dłuższymi przerwami trwał do wieczora. Dziękuję Ci za te radość, w dniu, który smutno się zapowiadał. A pomysł pachnącej „Gazety” nazwałam pomysłem stulecia! Potrafię cię uśmiechać i spędzam urlop w Krynicy. Właśnie z tego powodu trafiła do naszych rąk Wasza pachnąca „Gazeta” —

Wojciech Wyborczej, PZPR

Wojciech Wyborczej, PZPR, która odbyła się w styczniu 1984 r., przyjęto 362 nowych kandydatów, z czego aż 150 w okresie od 15 stycznia 1983 r. 42 spośród nich wręczono wczoraj legitymacje kandydatkie. Tak, jak specyficzna jest w skali Krakowa dzielnica Śródmieście, tak specyfikę przejawia działająca tutaj organizacja partyjna. W jej składzie prawie 75 proc. stanowią pracownicy umysłowi, co jednak dziwić nie powinno, jako że w tej dzielnicy znajdują się większość krakowskich wyższych uczelni, placówek oświatowych i kulturalnych, ogniw administracji. Ale są także duże zakłady przemysłowe, liczące się na gospodarczej mapie kraju.

„Ewa” — Kraków

NAJMILSZA!

Złazszcza 8 III 1983, gdy Cię przyniosłam do domu i zaczęłam przegadanie. Coś mi zapachniało, jakbyś tu kwiaty w ramce, pochylałam się nad nimi; pachnia, wraźnie pachnia! Przeglądam dalej — pełno tego zapachu w całej gazecie! Były uprawdziałe i kichanie, bo jestem wrażliwa na zapachy, ale gdy przeczytałam wyjaśnienie, wybuchnęłam takim śmiechem, który z dłuższymi przerwami trwał do wieczora. Dziękuję Ci za te radość, w dniu, który smutno się zapowiadał. A pomysł pachnącej „Gazety” nazwałam pomysłem stulecia! Potrafię cię uśmiechać i spędzam urlop w Krynicy. Właśnie z tego powodu trafiła do naszych rąk Wasza pachnąca „Gazeta” —

Wojciech Wyborczej, PZPR

Wojciech Wyborczej, PZPR, która odbyła się w styczniu 1984 r., przyjęto 362 nowych kandydatów, z czego aż 150 w okresie od 15 stycznia 1983 r. 42 spośród nich wręczono wczoraj legitymacje kandydatkie. Tak, jak specyficzna jest w skali Krakowa dzielnica Śródmieście, tak specyfikę przejawia działająca tutaj organizacja partyjna. W jej składzie prawie 75 proc. stanowią pracownicy umysłowi, co jednak dziwić nie powinno, jako że w tej dzielnicy znajdują się większość krakowskich wyższych uczelni, placówek oświatowych i kulturalnych, ogniw administracji. Ale są także duże zakłady przemysłowe, liczące się na gospodarczej mapie kraju.

„Ewa” — Kraków

NAJMILSZA!

Złazszcza 8 III 1983, gdy Cię przyniosłam do domu i zaczęłam przegadanie. Coś mi zapachniało, jakbyś tu kwiaty w ramce, pochylałam się nad nimi; pachnia, wraźnie pachnia! Przeglądam dalej — pełno tego zapachu w całej gazecie! Były uprawdziałe i kichanie, bo jestem wrażliwa na zapachy, ale gdy przeczytałam wyjaśnienie, wybuchnęłam takim śmiechem, który z dłuższymi przerwami trwał do wieczora. Dziękuję Ci za te radość, w dniu, który smutno się zapowiadał. A pomysł pachnącej „Gazety” nazwałam pomysłem stulecia! Potrafię cię uśmiechać i spędzam urlop w Krynicy. Właśnie z tego powodu trafiła do naszych rąk Wasza pachnąca „Gazeta” —

Wojciech Wyborczej, PZPR

Wojciech Wyborczej, PZPR, która odbyła się w styczniu 1984 r., przyjęto 362 nowych kandydatów, z czego aż 150 w okresie od 15 stycznia 1983 r. 42 spośród nich wręczono wczoraj legitymacje kandydatkie. Tak, jak specyficzna jest w skali Krakowa dzielnica Śródmieście, tak specyfikę przejawia działająca tutaj organizacja partyjna. W jej składzie prawie 75 proc. stanowią pracownicy umysłowi, co jednak dziwić nie powinno, jako że w tej dzielnicy znajdują się większość krakowskich wyższych uczelni, placówek oświatowych i kulturalnych, ogniw administracji. Ale są także duże zakłady przemysłowe, liczące się na gospodarczej mapie kraju.

„Ewa” — Kraków

NAJMILSZA!

Złazszcza 8 III 1983, gdy Cię przyniosłam do domu i zaczęłam przegadanie. Coś mi zapachniało, jakbyś tu kwiaty w ramce, pochylałam się nad nimi; pachnia, wraźnie pachnia! Przeglądam dalej — pełno tego zapachu w całej gazecie! Były uprawdziałe i kichanie, bo jestem wrażliwa na zapachy, ale gdy przeczytałam wyjaśnienie, wybuchnęłam takim śmiechem, który z dłuższymi przerwami trwał do wieczora. Dziękuję Ci za te radość, w dniu, który smutno się zapowiadał. A pomysł pachnącej „Gazety” nazwałam pomysłem stulecia! Potrafię cię uśmiechać i spędzam urlop w Krynicy. Właśnie z tego powodu trafiła do naszych rąk Wasza pachnąca „Gazeta” —

(młg)

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

skali całego gospodarkę. Towa-
rzyć się temu muszą szerokie
iniciatywy ze strony przed-
siębiorstw. Z konkretnymi
programami w tej sprawie
zapoznali uczestników narady
członkowie kierownictwa re-
sorsów: hutnictwa i przemys-
łu maszynowego, przemysłu
chemicznego i lekkiego oraz
budownictwa i przemysłu
materiałów budowlanych.

Aktualne zadania Instancji i
organizacji partyjnych w go-
spodarkę przedstawili kierow-
nik Wydziału Ekonomicznego
KC — Marek Holdakowski.
Nawiązując do zadań ujętych
w harmonogramie realizacji
uchwały XVIII Plenum KC,
podkreślił on potrzebę wyso-
kiej aktywności Instancji i or-
ganizacji partyjnych w jed-
nostkach gospodarczych, w
podejmowaniu działań nakle-

Konieczne są energiczne działania

rowanych zwłaszcza na przy-
wrócenie równowagi oraz po-
prawę efektywności. Ofensy-
wa ogniu partyjnych, ich in-
icjatywa, inspirowanie orga-
nów przedsiębiorstw w tych
kluczowych dla gospodarki
obszarach, winna stanowić
ważną przesłankę łagodzenia
strat zimy i eliminowania
zagrożeń w realizacji te-
gorocznego planu. Korzystając
z dotychczasowych doświad-
czeń, Instancje i organizacje
partyjne powinny skupić u-
wagę na zapewnieniu wyso-
kiej dyscypliny realizacji za-
dań zawartych w uchwale
XVIII Plenum.

Nowym impulsem dla roz-
wijania partyjnej aktywności,

powinno się stać przygotowy-
wana ogólnokrajowa narada
partyjno-gospodarcza poświę-
cona kierunkom doskonalenia
systemu funkcjonowania go-
spodarki w dostosowaniu do
celów i warunków rozwoju
społeczno-gospodarczego kra-
ju w nadchodzącym pięciole-
ciu. W trakcie przygotowań
do niej, dokonane będą par-
tyjne przeglądy stopnia wy-
korzystania w przedsiębior-
stwach możliwości stwarza-
nych przez nowy system
funkcjonowania gospodarki.

Ważnym zadaniem partii w
najbliższym czasie, będzie
także zainicjowanie społecz-
nej dyskusji nad wariantowa-
mi założeniami społeczno-go-

spodarczego rozwoju kraju na
lata 1986—1990 oraz główny-
mi problemami rozwoju do
roku 1985. Dyskusja wokół
złożonych problemów rozwo-
jowych i ich trudnych uwa-
runkowań, sprzyjać powinna
aktywizacji różnych środo-
wisk, organizacji społeczno-
zawodowych, jednostek gospo-
darczych, organizacji partyj-
nych — w kierunku poszuki-
wania sposobów rozwiązywa-
nia stojących przed nami pro-
blemów. Ważnym jej elemen-
tem powinny być opracowy-
wane, z inicjatywy organiza-
cji partyjnych, wieloletnie
programy rozwoju przed-
siębiorstw, zmierzające do
wzrostu efektywności ich
działalności gospodarczej.

grodzenia indywidualnej oso-
by, ale ten, mimo wielu dys-
kusji, nie zyskał jednak zwol-
nien. W tym miejscu min.
Gębala zwrócił uwagę, że nikt
nie biont zakładom przesła-
ć środków na rozwój przed-
siębiorstwa lub zasilać fun-
dusz społeczny, zamiast płacić
za każdą złotówkę do wy-
nagrodzenia 3 zł na FAZ. Poin-
formował również, że zostają
zamrożone na obecnej wyso-
kości zasiłki z tytułu urlopów
wychowawczych. Na urlopach
tych przebywało pod koniec
minionego roku 650 tys. ko-
biąt. Proponował się będzie
natomiast podjęcie dodatko-
wej pracy, ale wynagradzanej
za faktyczne efekty. W dal-
szej części wypowiedzi ustos-
unkował się do wielu innych
pytań i wniosków wynikłych
w trakcie dyskusji.

Na zakończenie zabrali głos
Stanisław Opaiko, który omó-
wił działania partii i rządu,
zmierzające do poprawy war-
unków życia i pracy wszy-
stkich grup społecznych. Po-
informował również o przygo-
towaniach do mającego się
odbyć w kwietniu XIX Ple-
num KC poświęconego roli i
znaczeniu inteligencji.

(wiz)

Młodzi ekonomiści o sprawach gospodarczych

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

traktowane jednakowo rygo-
rystycznie, co wynika z wy-
sokości progu opodatkowania
na PFAZ. Dużo emocji wzbu-
dził projekt nowego funduszu
społecznego i mieszkaniowego.
Uważano bowiem, że jest to
zamach na samodzielność
przedsiębiorstwa.

Na drugą część obrad przy-
byli: członek Biura Politycz-
nego KC, i sekretarz KW
PZPR w Tarnowie Stanisław
Opaiko i minister pracy, płac
i spraw społecznych Stani-
sław Gębala. Zabierając głos
min. Gębala bardzo wysoko ocenił zakres i rzetelność dys-
kusji. Omówił aktualną sytu-
ację gospodarczą w kraju i na
jej tle funkcjonowanie refor-
my gospodarczej. Nie ma od-
wrotu od reformy — powie-
dzieć, przypominając równo-
cześnie, iż wiele przedsię-
wzięć nie może się odnaleźć
w nowych realiach. Reforma
stała się jednostką gospodarczą

na ile poszczególne przedsię-
wzięcia potrafią wdrożyć jej
niezbędne elementy. Za ubie-
gły rok nie wykorzystano w
skali kraju aż 63 mld zł na
inwestycje, brak konkretnych
efektów w zakresie oszczęd-
ności surowców i materiałów,
zbyt mało zakładów rozszerza
produkcję eksportową. Wdra-
żanie reformy gospodarczej
będzie tematem posiedzenia
Biura Politycznego KC, w
trakcie którego rząd przedlo-
ży program działalności go-
spodarczej na lata 1985—90.

W tej pięciolatkowej trzeba
jednak liczyć dalej z wieloma
barierami ograniczającymi
rozwój m. in. z brakiem in-
westycji, zatrudnienia i adu-
nieniem. Dużej zatrzymał się
nad wywołanymi tym emoci-
jami zasadami FAZ. FAZ za-
stanie utrzymany nadal, a na-
wet zastrzeżone zostaną jego
kryteria. Alternatywą dla
FAZ byłoby opadek do wy-
nagrodzenia 3 zł na FAZ.

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

czące sprawności obsługi. Na
dzisiaj jeden fakt jest bezspór-
ny. Resort finansowy nie prze-
widział do końca, jakie roz-
miary może przybrać akcja
dokonywania nie udokumento-
wanych wpłat na rachunki
walutowe do 30 marca br.

Najgorszą sytuacją jest w
Krakowie. Dyrektor Oddziału
Banku PKO SA w Nowym
Targu Jerzy Barczuk powie-
dzieć nam, iż w Nowym Sa-
czu obsługuje się około 200
klientów dziennie, w Nowym
Targu 400 i w sześciu agen-
cjach na terenie województwa
nowosądeckiego po około
100—150 osób. Z informacji u-
żytkanych od dyr. Ewy Ka-
barczyk z oddziału tarnow-
skiego Banku wynika, że
wczoraj wykonano około 600

W banku PKO SA w Krakowie uruchomiono ostatnie rezerwy

operacji i około godz. 16
klientów już nie było w pomie-
szeniach bankowych.

W czterech oddziałach NBP
w Krakowie dokonuje się o-
wierania rachunków i przy-
muje wpłaty. Tłok jest duży.
Jak dowiedzieliśmy się od
dyr. gabinetu prezesa Banku
PKO SA w Warszawie Kry-
styna Glazer-Woźniak, w od-
działach zostanie wprowadzo-
ny rejestr osób, które odej-
dą od okienek bankowych nie za-
łatwivszy sprawy. Każdy o-
trzyma zaświadczenie Banku

upoważniające do dokonania
operacji w ściśle określonym
terminie między 1 a 5 kwiet-
nia br. Warto podkreślić, że
jest to wyjątek naprzeciw pro-
pozycjiom zgłaszanym w imie-
nie Czytelników przez wczoraj-
szą „Gazetę Krakowską”.

Po zakończeniu tej gigan-
tycznej operacji, już na spo-
kój, warto będzie się zastan-
owić, czy podejmując w gru-
dni decyzję o zmianie zasad
prowadzenia rachunków wa-
lutowych ludności, poczynio-
no w skali całego kraju koniecz-

ne przygotowania, aby w mak-
symalny sposób ułatwić od-
biór tak dużej ilości dewiz.
Nadal otwarte pozostaje py-
tanie, w jaki sposób przy tej
samej ilości pracowników i w
tych samych pomieszczeniach
co dawniej, można będzie do-
brze obsługiwać o wiele wię-
cej klientów?

„Gazeta Krakowska” będzie
sprawę pilotową i na bieżąco
informować jak obsługiwani
są klienci Banku. W najbliższą
sobotę odwiedzimy poszczegól-
ne oddziały, gdzie dokonuje się
operacji. Jak się bowiem o-
kazało zupełnie nieoczekiwa-
nie przybył nam problem spo-
łeczny, którego nikt nie prze-
widział — wpłaty na rachun-
ki walutowe. Po 30 marca do
sprawy wrócimy.

W. ZURAWSKI

Prawo surowe czy skuteczne?

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)
niez, a ściślej mówiąc głów-
nie w jego skuteczności. To
zaś problem u nas złożony
i skomplikowany, budzący
nie od dziś liczne wątpliwości
i dywagacje.

Bo cóż to takiego owa sku-
teczność prawa? To przede
wszystkim szybkie wykrycie
przestępstwa, szybkie i spraw-
ne ujęcie sprawcy oraz możli-
wie szybkie pociągnięcie go do
odpowiedzialności, czyli
sprawiedliwie osądzenie. Toteż
pierwszym warunkiem spo-
łecznej skuteczności prawa wy-
daje się być nie tyle sama je-
go surowość, co szybkość re-
akcji. „Pan Bóg nierzeczy-
liwy, ale sprawiedliwy”, nato-
miast prawo — jeśli ma rolę
pomiędzy właścicielami i nie-
właścicielami (zapo-
biegawczą), musi być nie tyl-
ko sprawiedliwe, a więc dzie-
dne i jednako we dla wszy-
stkich, lecz także rychłe.

Kto daje szybko, daje dwa
razy, podobnie kara wymie-
rzona w miarę bezpośrednio
po przestępstwie jest skutecz-
na podwójnie: indywidualnie
dla sprawcy i społecznie —
jako przykład i odstraszanie.
Lecz właśnie owa szybkość
prawnej reakcji jest nie od
dziś piętna Achillesową naze-
gą wpiętą w sprawiedliwość,
obniżającą znacznie jego sku-
teczność i społeczną wiarę
w prawo.

Działają także w naszym
kraju, o czym warto wiedzieć
osobliwi i sili fundujące coś
w rodzaju swej własnej „ga-
mii” dla wybranych. Nale-
żałoby do nich np. sprawcy za-
jętów, których skazywani przez ko-
legi na karę grzywny. Lecz
miałoby się ten, kto by sądził,
że ludzie ci ponieśli konsekw-
encje demoralizacji (zapo-
biegawczą), musi być nie tyl-
ko sprawiedliwe, a więc dzie-
dne i jednako we dla wszy-
stkich, lecz także rychłe.

mał na miejscu uszczę-
plenia przez delegowanych specjal-
nie do tego celu księży. Dobry
uczynek, akt łaski? Nie —
ostentacyjne deptanie prawa i
zachęta do powtórki, choćby
nazajutrz.
Społeczeństwo to wskaz
najbardziej czuły zespół na-
czyt „połączonych” działań
osobliwych skuteczność prawa
w jednym punkcie, natych-
miast procentuje negatywnie
we wszystkich innych. Ale
tak to bywa, gdy pewne kręgi
czy instytucje stawiają się
ponad obowiązującym w pań-
stwie prawem. Waga niechże
choćby w innych sytuacjach
powszechną swą siłę obur-
zenia, bo przecież same te-
nad osłabieniem dyscypliny
prawnej i pleniением samo-
woli czasem intensywnie pra-
cują.

Zachodzi jednak zasadnicze
pytanie: co to większym stop-
niem zapewni skuteczność pra-
wa — zastrzeżenie jego rygo-

roz, czy też bardziej niż do-
tychczas konsekwentne, a na-
de wszystko szybkie jego sto-
sowanie, głównie poprzez
skrócenie drogi od czynu do
kary?
Zastrzeżenie prawa, jeśli już
faktycznie do tego dojdzie
musiało, towarzyszyć więc po-
winno przede wszystkim roz-
ległe działania organizacyjne,
zmierzające do podniesienia
skuteczności funkcjonowania
prawa jako całego systemu —
od stopnia wykrywalności, po-
przez powszechność podejmo-
wania spraw, po maksymalną
sprawność w czasie, bowiem
stabilność i skuteczność pra-
wa jest z punktu widzenia in-
teresu społecznego o wiele
bardziej ważna i wychowaw-
cza niż radykalizacja jego li-
tery. W przeciwnym wypadku
wszelkie nowelizacje ustaw
karnych — bez względu na
stopień ich zastrzeżenia — be-
dą tylko jednym więcej prze-
jawem naszej polskiej choro-
by, której istotą jest uława w
móc zapisanego papieru.

A.D.

SPORT

Po obustronnie słabym meczu

Rumunia — Polska 0:0

W rozegranym w Sibiu mi-
ędzynarodowym towarzyskim
mecz piłkarskim Polacy zre-
misowali z reprezentacją Ru-
munii 0:0. Sędziował Bulgar B.
Aleksandrow.

Mecz toczył się przy stałej
przewadze gospodarzy, którzy
stworzyli więcej sytuacji pod-
bramkowych, a nie potrafili ich
wykorzystać. Boloni, Hazi i ich
partnerzy zamykali momentami
nasz zespół w hokejowym zam-
ku, ale Polska defensywa spi-
sywała się nieźle, a Rumunom
brakowało skuteczności. Rząd-
kie kontrataki Polaków nie
przyniosły efektów, bowiem na
przedpolu bramki rywala, nasi
napastnicy nie umieli rozegrać
skutecznej akcji.

Warto jednak dodać, że po
raz pierwszy od 30 lat udało
nam się nie przegrać z Rumu-
nami na ich terenie. Wynik nie-
zły, gra Polaków — dużo gor-
sza.

Nasz zespół wystąpił w ska-
dle: Cebrat — Pawlak, Zmuda,
Wójcicki, Ostrowski (Jalocha) —
Matysik, Urban (Prusik), Bun-
col, Komornicki — Palasz, Dzie-
kanowski (Smolarek).

Po meczu PAP poprosiła o ko-
mentarz trenera Piechnicka.
„Mecz przebiegał zgodnie z
naszymi oczekiwaniami. Oczeki-
wałam, że Rumuni ruszą do
natarcia od pierwszych minut i
tak się stało. Główny ciężar gry
spoczywał w tym okresie na

naszej linii defensywnej, która
zdolna egzamini. Mam zastrze-
żenia do gry napastników, któ-
rych kontrataki były zbyt ane-
miczne.

Nasi piłkarze skrzyżli się, że
po ligowej grze na graskich
boiskach, nie najlepiej czuli się
na twardej, normalnej nawierz-
chni. Mimo to potrafili powo-
strzymać ofensywę gospodarzy.
Był to wartościowy sprawdzian,
który przed majowymi meczami
eliminacji mistrzostw świa-
ta na wyjazdach powinien owo-
cować. Umiemy się bronić, go-
rzej z kontratakiem. Nad tym
elementem nasza kadra musi
jeszcze popracować”.

(PAP)

W pierwszym finałowym meczu lepsza Wisła

Popis strzelecki Jaskurzyńskiej

W pierwszym finałowym meczu o tytuł mistrzyni kraju WISŁA
pokonała w Krakowie ŚLĘZĘ Wrocław 76:67 (43:31). W sobotę
rewanżowy pojedynek we Wrocławiu, jeśli zwycięży Wisła do-
będzie tytuł mistrzyni. W przypadku wygranej Ślęzy w dzień
później, tj. w niedzielę, dojdzie do trzeciego decydującego meczu,
który rozstrzygnie o złotych i srebrnych medalach.

W halu przy ul. Reymonta był
wzrost nadkumulacji widów, go-
rąca atmosfera na widowni, ale
na parkiecie wielkie emocje nie
było. Po pierwszym bardzo ner-
wowym minutach, w których
nieznacznie prowadziła Ślęza,
Wisła uporządkowała grę i w 7
min. objęła prowadzenie 15:12.

Od tego momentu krakowiarki
przepięły grę, przeprowadzi-
ły szereg udanych, szybkich at-
aków i ich przewaga zaczęła ro-
snąć. W 12 min. Wisła prowadziła
już 11 pkt., a w 19 min. — 17
pkt. Cennie strzelały z dystansu
Starowicz i Seweryn, a pod ko-
szem rzadziła Jaskurzyńska. Ślę-
za grała w tym okresie źle, nie-
poradnie, nie potrafiła wykorzy-
stać wysokich zawodniczek Pa-
wlik i Kepki.

Po przerwie — rozpoczyna się

popis strzelecki Anny Jaskurzy-
ńskiej. Trafiła ona niemal bezbłęd-
nie z kieszonki położyła i dzięki
niemu Wisła w 22 min.
prowadziła 19 pkt. Jaskurzyńska
zauważyła pod rząd 20 pkt. (!).
Kiedy wydawało się, że Wisła
ma pewne zwycięstwo w kiesz-
onki, krakowiarki jakby zlekcewa-
żyły rywalki, które przede
wszystkim za sprawą cennie rzu-
cającej Zagórskiej zaczęły by-
skawicznie odrobić straty. Na
niespełna 3 min. przed końcem
Wisła prowadziła tylko 70:67, ale
na sześć minut w końcówce kra-
kowiarki zagrały lepiej i wygrały
ostatnie 9 pkt.

Wisła miała okresy dobrej
gry, ale też i sporo momentów
słabości, co niepokoiło trochę w
obliczu trudnego rewanżu we
Wrocławiu. Ciężar gry spoczywał

na trzech zawodniczkach (Staro-
wicz, Seweryn, Jaskurzyńska).
Ślęza zawiadła, ale zapewne u
siebie grać będzie lepiej. Trener
reprezentacji L. Migła uważa, że
szanse obu zespołów na tytuł
mistrzostw trzeba ocenić na 50
proc. Trener Ślęzy Fajbusiewicz
był zadowolony z gry swoich za-
wodniczek: „Lecyłem na zwy-
cięstwo w Krakowie, ale słabo
zagrały i wyszły i male”. Nato-
miast trener Z. Kasyk nie
krył radości: „po znanych wszy-
stkim kłopotach, awans do fina-
łu to już nasz duży sukces. We
Wrocławiu skóry tania nie
sprzedademy”.

Punkty zdobyły dla Wisły:
Jaskurzyńska 37, Starowicz 19,
Seweryn 12, Januszkiewicz i Do-
niewicz po 4, najwięcej dla Ślęzy:
Pawlak 20, Zagórska 19, Kepka
9.

ANS

W meczu o 3-4 miejsce ŁKS
przegrał u siebie z AZS Poznań
67:74 (44:31).

Odbyły się zapasnicze mi-
strzostwa okręgu krakowskiego
juniorów. W kolejności wag
zwyciężyli: Kruczek (Dalin Mi-
sieniec), Wroński (Biezanowian-
ka), Sala, Rozwadowski, Ślęza,
Radomski (wszystcy Dalin), Pa-
rtyka i Korzeniowski (obydwaj
Biezanowianka). Drużynowo
pierwsze miejsce zajęła Bieza-
nowianka przed Dalinem i Gar-
barnią.

Młodzi zapasnicy okręgu wal-
czyli także w ramach Wojewód-

Z zapasniczych mat
kier Spartakiady Młodzieży. W
stylu klasycznym pierwsze mie-
jsce w kolejności wag zajęli
Fitt, Dyba (obydwaj Biezano-
wianka), Kruczek (Dalin), Wroń-
ski, Mądry (obydwaj Biezano-
wianka), Mikołajczyk, Rozwa-
dowski, Ślęza, Radomski (wszy-
scy Dalin), Nagraba, Korzenio-
wski i Ponicki (wszystcy Biezano-
wianka). W klasyfikacji dru-
żynowej wygrała Biezanowian-

ka przed Dalinem i Garbarnią.
W stylu wolnym zwyciężyli:
Suder (ŁKS Meliorant Kraków),
Krupa (Raba Dobocze), Mula-
wa, Rzepka (obydwaj Pradni-
czanka), Jeż (Raba), Klecha (Me-
liorant), Cielętek (Raba), Ko-
walski i Czyżykowski (obydwaj
Meliorant), Żuławski (Raba),
Łagan i Hyla (obydwaj Me-
liorant). Drużynowo wygrała Ra-
ba przed Meliorantem i Prad-
niczanką.

(M)

Kryształowe kule rozdzielone

Skandynawowie najlepszymi klasykami
Szwajcarzy dominują wśród alpejskich

wśród pań „Kryształowa kule”
zdobyła 4-krotna medalistka z
Seefeld — Anette Bøe. Ta 27-
letnia Norweżka wyprzedziła w
końcowej klasyfikacji trzy swo-
je rodaczki Nykkelmo, Pettersen
i Aunli.
Wśród mężczyzn puchar zdo-
był bezapelacyjnie 23-letni Szwed
Gunde Svan, 2-krotny złoty me-
dalista z Seefeld, specjalista od
kroku tyżowego. W końcowej
klasyfikacji wyprzedził on o 35
pkt. młodego Norwega T. H.
Holte oraz rutynowego Aunli
(też Norwega) i swojego kole-
gę z reprezentacji Wassberga. Svan
powtórzył więc swój sukces
sprzed roku kiedy to także zdo-
był PŚ. Nasz J. Łuszczyk, wygra-
ł 19-letnia specjalistka od zja-

Dopiero po raz drugi (oficjal-
nie) walczyli o PŚ kombinatory
norwescy. Przed rokiem trium-
fował Norweg Sandberg, w tym
sezonie także najlepszy był inny
Norweg G. Andersen, podwójny
srebrny medalista z Seefeld (w
konkurencji indywidualnej i
drużynowej). Ten młody 21-letni
narciz — zdanien fachuowców
ma szansę przez dobrych parę
lat dominować w tej konkuren-
cji. W tej konkurencji punkto-
wał T. Bafia, zajął 11 miejsce z
24 pkt. Przed tym narcizem
są dobre perspektywy.
I na koniec tego pucharowego
przebiegu krótko o alpejskich.
W konkurencji kobiet zdecydow-
any triumf Szwajcarzy, wygra-
ła 19-letnia specjalistka od zja-

du i giganta — M. Figini przed
uniwersalną Oertli, Walliser i
E. Hess. Jak już pisałem w koń-
cowej klasyfikacji PŚ w sialo-
mie specjalnym wygrała E. Hess
przed McKinney (USA), nasze
blizniaczki utrzymały się w pier-
wszej piątce (Małgorzata —
11, Dorota 14), ale zajęły pozycje
gorsze niż przed rokiem. Mówi
się o tym, iż od przyszłego sezo-
nu Tiatkówny mają wyjechać na
studia do Francji i trenować w
jednym z klubów narciarskich w
Grenoble.

Najlepszym alpejskim sezonu
84/85 okazał się Luksembur-
czyk Girardelli (narciz bardzo
wszechstronny), choć dla mnie
bohaterem minionego sezonu po-
zostanie Szwajcar Zurbigen
(drugi w klasyfikacji PŚ), który
w niespełna 3 tygodnie po opera-
cji łokcia zdobył 2 złote medale
na mistrzostwach świata w Bor-
minio. Na wysokości 6 pozycji w PŚ
jest Stenmark, który kończy już
definitywnie karierę sportową.
A. Stan.

ENCYKLOPEDIA SPORTU

NARCIARSTWO (15)



W konkurencjach alpejskich trasy zjazdowe powinny
być wytyczone w takim terenie, aby możliwa była ciągła
jazda na nartach bez pomocy kijów od startu do mety.
Trasa nie może również obejmować żadnych części pla-
skich terenu ani podejść.

Sialom specjalny

Sialom składa się z dwóch przejazdów rozgrywanych na
różnych trasach z tym, że końcowy wynik jest sumą cza-
sów obu przejazdów. Zgodnie z przepisami FIS, trasa sialo-
mu jest wyznaczana przy pomocy bramek, na stoku o
różnicy wzniesień między startem i metą 180—220 m (dla
kobiet 120—200 m). Na trasie ustawia się od 55 do 75 bra-
mek (dla kobiet 40—60) o szerokości 3,20—4,00 m a odle-
głość między nimi nie może być mniejsza niż 0,75 m ani
większa niż 15 m.

Bieg zjazdowy (zjazd)

Trasa biegu zjazdowego powinna mieć długość od 2500
do 4500 m (dla kobiet 1500—3500 m), przy różnicy wznie-
szeń od 800 do 1000 m (dla kobiet 500—700 m) a jej sze-
rokość nie może być mniejsza niż 30 m. Z lewej strony
trasy jest oznakowana chorągiewkami czerwonymi a z
prawej zielonymi. Miejsca szczególnie niebezpieczne ozna-
cza się żółtymi chorągiewkami a w miejscach skretu ob-
owiązkowo muszą być ustawione bramki kontrolne o sze-
rokości 8 m. W ciągu dwóch dni przed zawodami startu-
jący narciarze muszą wziąć udział w obowiązkowym tre-
ningu a w tym jeden przejazd musi odbyć się z pomiarem
czasu.

Sialom gigant

Sialom gigant, podobnie jak sialom specjalny, składa
się z dwóch przejazdów rozgrywanych na różnych tra-
sach. Na trasie przejazdu, o minimalnej różnicy wznie-
szeń 400 m (dla kobiet 300), ustawia się najmniej 30
bramek o szerokości 4—8 m. Odległość między bramkami
nie może być mniejsza niż 3 m. O zwycięstwie decyduje
suma czasów obu przejazdów.

Start do wszystkich konkurencji zjazdowych odbywa
się pojedynczo. Starter na 5 sekund przed chwila startu
rozpoczyna (co sekundę) odliczanie: pięć, cztery, trzy, dwa,
jeden i następnie pada komenda startu (np. „hop”, „go”,
„los” itp.) a także podawany jest sygnał mechaniczny.
Zawodnik, który popełnił fałstart zostaje zdyskwalifiko-
wany. Czas przejazdu mierzony jest elektronicznie, z do-
kładnością 1/100 sek. do chwili gdy zawodnik jakakol-
wiek częścią ciała przetnie światło bramki mety. W każ-
dej konkurencji zjazdowej zawodnik powinien przetrwać
światło wszystkich bramek obiema stopami. Ominięcie
bramki lub przejechanie jej tylko jedną nogą, powoduje
dyskwalifikację a decyzję o dyskwalifikacji podejmuje
sędziowski bramkowiec. Niezależnie od tego, podczas gryz-
kowskich i mistrzostw świata każdy przejazd jest fil-
mowany na całej trasie tak, aby na wypadek protestów
można było obiektywnie ocenić prawidłowość przejazdu.

Kombinacja alpejska składa się ze sialomu
specjalnego i biegu zjazdowego. Czas przejazdu, uzy-
skane przez poszczególnych zawodników w sialomie i bie-
gu zjazdowym, przelicza się na punkty (wg specjalnych
tabel) z tym, że zwycięzca każdej konkurencji wchodzi-
je w skład kombinacji uzyskując ocenę zero punktów. Zwycię-
zcą więc ten zawodnik (lub zawodniczka), który uzyska
najmniejszą ilość punktów.

Oprócz kombinacji alpejskiej, na podobnych zasadach
jest rozgrywana trójkombinacja alpejska, któ-
ra zawiera oprócz sialomu specjalnego i biegu zjazdowe-
go jeszcze sialom gigant.

HOKEJ NA LODZIE (1)



Hokej na lodzie jest grą zespołową zaliczaną do zimo-
wych dyscyplin sportu. Historycy nie są zgodni co do
początków tej gry, doszukując się jej pierwowzorów na
terenach Holandii, także Anglii jak również Ameryki Pół-
nocnej.

Zanim jednak zaczęto uprawiać grę zbliżoną do hoke-
ja na lodzie, znano już różnego typu zabawy z piłką
odbijaną kijem na boiskach pokrytych trawą, ale nie na
lodowiskach. W starożytnej Grecji, w Atenach, na sym-
nym murze Temistoklesa, zbudowanym w 478 r. przed
Chrystusem znajdował się m. in. płaskorzeźby przedstawia-
jące dwóch chłopców trzymających oburącz zakrzywione
kije ponad piłką leżącą na ziemi. Przypomina to sytuację
podczas wznawiania gry we współczesnym hokeju na
lodzie. Według historyka i znawcy hokeja, Henry'ego Rox-
brougha, antyczny Grecy już w V wieku przed Chrystu-
sem znali grę zbliżoną do hokeja na trawie. W XI
wieku po Chrystusie, w północnej Europie była już po-
pularna jazda na łyżwach, natomiast w połowie XIX wie-
ku w Londynie łyżwiarze zaczęli wprowadzać nową grę
z piłką na lodzie, zbliżoną do shinty, bandy czy też hur-
lingu — wcześniejszych odmian współczesnego hokeja na
trawie.

Wiadomo jednak, że w Holandii, wcześniej niż w Lon-
dynie, znana była także pewna odmiana gry z piłką upra-
wiana przez łyżwiarzy z zastosowaniem kijów. Świadczy
o tym obraz amsterdamskiego malarza Romeyna de Ho-
ogha z około roku 1700, przedstawiający wysokiego mę-
czyznę ubranego w ciężki strój, który stoi na przyściopie-

nych do butów kościanych łyżwach i trzyma długi za-
krzywiony kij a obok niego leży mała piłka. Z pewnością
nie był to wymysł malarza, ale model wiary z życia.
Według dość powszechnych opinii, hokej na lodzie, już
jako zorganizowana gra, powstał prawdopodobnie w Ka-
nadzie w XIX wieku.
Istnieją również spory co do samej nazwy „

Wszystkim, którzy okazali nam współczucie, pomoc i serdeczność oraz wzięli udział w uroczystościach pogrzebowych naszej ukochanej Siostry

mgr Janiny MUSIAŁEK

składamy serdeczne podziękowania

RODZINA

PRACA

MURARZY, tynkarze i pomocnicy — zatrudnię. Tel. 33-76-29.

NAUKA

TAŚCE towarzyskie — kursy mleczne organizuje KUP „Gromada”. Wpisy: Kraków, ul. Jana 13, w podwozie, tel. 22-45-85, w godz. 10-17, Nowa Huta, os. Handlowe 7, tel. 44-09-72, w godz. 10-17.

SPRZEDAŻ

SYRENE, r. prod. 1976 — tanio sprzedam. Nowy Sącz, tel. 207-49, wieczorem. S-47061

SPRZEDAŻ trumien dębowych — Z. Baran, Kraków, ul. Bieżanowska 24. g-55739

ZAPÓRÓŻKA 5-letniego, w dobrym stanie — sprzedam. Bronisław Plechacz, 38-303 Dominikańskie 189, k. Gorlic. P-77

LOKALE

KUPNO-sprzedaż mieszkań, domów — pośrednictwo mgr Koszka. Dzierżynskiego 8/20, tel. 33-87-89, poniedziałki, środy, godz. 10-17.

MIESZKANIA, domy, kupno-sprzedaż inż. Rodzik, 18 Stycznia 55/53 wtorki, czwartki. g-53094

GLIWICE! Mieszkanie 3-pokojowe, w kwaterunku, 90 m², piec, zamienie na Kraków, Gliwice, tel. 310-13, lub listy: „2041” Bluro Ogłoszeń, Katowice.

NIELEC! Mieszkanie dwupokojowe — zamienie na Kraków, Katowice, tel. 310-13, lub listy: „2041” Bluro Ogłoszeń, Katowice. g-52872

SPÓŁDZIELNIE 3 pokoje z kuchnią, komfortowe, telefon, TV, D. w Tarnobrzegu, zamienie na podobne w Dębicy lub Tarnowie. Tarnobrzeg, Zwierzyniecka 23/20, tel. 22-71-14. P-63

NIERUCHOMOŚCI

ZABNO! Dom i zabudowania gospodarcze — sprzedam. Władysław: Tarnów, tel. 68-37. T-47164

DZIAŁKI 26 arów — sprzedam. Zofia Woda, Brzesko, Bagienka 489. g-49988

SIEMIECHOW kolo Zakliczyna! Gospodarstwo rolne 3,45 ha z zabudowaniami, stan dobry — sprzedam. Oferty 47158 „Prasa” Tarnów, Krakowska 12.

NOWY SĄCZ — dom jednorodzinny z ogrodem — sprzedam. W rodzinnym mieszkaniu własnościowe. Oferty 47042 „Prasa” Nowy Sącz, Narutowicza 6.

SPRZEDAŻ dom z garażem i ogródkiem. Brzesko-Olkocin, tel. 311-90. g-53235

USŁUGI

PRZEBIEŻANOWIE — zabezpieczenie mieszkań, domów — elektroniczne trzy systemy w różnych cenach i tradycyjne białe, blokady, uszczelnienie, zapory okienne, przesłony, okien. 70-0000, tel. 21-44-05, godz. 8-14 i 16-17. Zrezygnuj w Spółdzielni „Estetyka”.

CZYSZCZENIE dywanów, wykładzin, tapicerki, nowym typem Vap — Marek, tel. 48-19-23.

DOMUS — zabezpieczenie mieszkań, domów — elektroniczne trzy systemy w różnych cenach i tradycyjne białe, blokady, uszczelnienie, zapory okienne, przesłony, okien. 70-0000, tel. 21-44-05, godz. 8-14 i 16-17. Zrezygnuj w Spółdzielni „Estetyka”.

ADAROWE systemy alarmowe produkuję i montuje — Jędrski, tel. 22-59-43, 8-10. g-53386

PRZYSTAWKI do odbioru II programu TV zakładamy w telewizorach 12-kanałowych. Całkowity koszt usługi — 1300 zł. Inż. Witold Kien, 54-440 Wrocław, ul. Rogowska 16/8, tel. grzeszczosko 76-71-71 kierunkowy 0-71, po 18. g-54793

PRZETARGI

Akademickie Centrum Rehabilitacji w Zakopanem sprzeda w DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO:

- samochód ciężarowy marki Star A-29, nr rej. NSA-288A, rok prod. 1971, st. zużycia 70 proc., cena wywoławcza 234.600 zł
- samochód tow.-osobowy Nysa towos, nr rej. NSA-832H, rok prod. 1978, st. zużycia 60 proc., cena wywoławcza 248.800 zł
- samochód Syrena 105B, nr rej. NSA-833H, rok prod. 1978, st. zużycia 70 proc., cena wywoławcza 113.500 zł
- ciągnik TZ-4K-14, nr fabr. 189767, rok prod. 1976, st. zużycia 53 proc., cena wywoławcza 67.500 zł
- przyczepę 2T2800, rok prod. 1976, st. zużycia 45 proc., cena wywoławcza 6.600 zł
- przyczepę 2T2800, rok prod. 1976, st. zużycia 34 proc., cena wywoławcza 7.900 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 10 kwietnia 1985 r. o godz. 10. Jeżeli I przetarg nie dojdzie do skutku, II przetarg odbędzie się 24 kwietnia 1985 r. o godz. 10.

Pojazdy można oglądać w Zakopanem, ul. Ciąglińska 9, w godz. 9-14, w przeddzień przetargu.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny należy wpłacić do kasy ACR, najpóźniej w przeddzień przetargu.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyny.

Nadlesnictwo Nawojowa ogłasza, że sprzeda w DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO:

- samochód Star 660, typ 117AUM, nr rej. NSA-708B, rok prod. 1971, st. zużycia 66 proc., cena wywoławcza 427.720 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 15.04.1985 r. o godz. 9 w siedzibie Nadlesnictwa w Nawojowie.

Pojazd można oglądać w dniach 13-15.04.1985 r. w godzinach 10-14, w Bazie Transportowej w Łabowej.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do dnia 14.04.1985 r. w godz. 9-11, w kasie Nadlesnictwa w Nawojowie.

W przypadku nie dojdęcia do skutku I przetargu, następny przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 11.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyny.

Krakowska Spółdzielnia Cukiernicza w Krakowie, ul. Dominikańska 3

ZATRUDNI

pracowników umysłowych na następujące stanowiska:

- GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO
- Z-CZ GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO
- SAMODZIELNYCH KSIĘGOWYCH
- SPECJALISTĘ D.S. PRACOWNICZYCH

Warunki pracy do omówienia w Zarządzie Spółdzielni, tel. 22-30-63. K-1156

Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Nowym Sączu, ul. Barbarkiego 10, ogłasza, że w DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO sprzeda przedsiębiorstwem uposażonym lub osobom prywatnym następujące pojazdy:

1. Ciągnik Ursus C-330 TUR, nr fabr. 368041, nr rej. NST-013A, rok prod. 1980, ogólny st. zużycia 40 proc., cena wywoławcza 330.000 zł.
2. Star 28 ZM-7, nr rej. NSA-828D, rok prod. 1977, ogólny st. zużycia 75 proc., cena wywoławcza 441.550 zł.
3. Star 28 SMW-1, nr rej. NSA-587F, rok prod. 1979, ogólny st. zużycia 70 proc., cena wywoławcza 294.612 zł.
4. Zuk A-13, nr rej. NSA-836, rok prod. 1973, ogólny st. zużycia 80 proc., cena wywoławcza 119.400 zł.
5. Multicar 24, nr rej. NSA-299F, rok prod. 1977, ogólny st. zużycia 70 proc., cena wywoławcza 149.700 zł.
6. Multicar 24, nr rej. NSA-118C, rok prod. 1978, ogólny st. zużycia 70 proc., cena wywoławcza 149.700 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 10 kwietnia 1985 r. o godz. 11 w sali konferencyjnej MPKIM w Nowym Sączu, przy ul. Barbarkiego 10.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić w dniu przetargu do godz. 9 w kasie Przedsiębiorstwa wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej.

W przypadku nie dojdęcia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się za dwa tygodnie w tym samym miejscu i godzinie.

Wymienione pojazdy można oglądać codziennie, po uprzednim zgłoszeniu się do Działu Głównego Mechanika, w pokoju nr 29.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyny.

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Łukowicy, woj. nowosądeckie, sprzeda w DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO następujące pojazdy:

- samochód marki Tarpan 233, nr rej. NSB-003U, nr silnika 602558, nr podwozia 24562, st. zużycia 65 proc., rok prod. 1979, cena wywoławcza wynosi 224.000 zł
- samochód marki Zuk A-13M (skrzyniowy), nr rej. NSB-006U, nr silnika 257339, nr podwozia 170533, st. zużycia 60 proc., rok prod. 1974, cena wywoławcza wynosi 239.000 zł

Przetarg odbędzie się w biurze GS w Łukowicy, w dniu 10.04.1985 r., o godz. 11.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w Banku Spółdzielczym w Łukowicy, najpóźniej w przeddzień przetargu.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyny.

Centrum Komputeryzacji Rynku „CEKAR” Zakład w Krakowie, ul. 1 Maja 6, w DRODZE II PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO sprzeda:

- samochód marki Tarpan, rok prod. 1981, nr rej. KRB-049H, nr silnika 737943, nr podwozia 31791, ogólny st. zużycia 50 proc., cena wywoławcza wynosi 159.000 zł

Przetarg odbędzie się 11.04.1985 r. o godz. 10 w Zakładzie, ul. 1 Maja 6.

Samochód można oglądać w dniach 9-10.04.1985 r. w godz. 10-14 na parkingu strzeżonym „Domu Turysty”.

Wadium w wys. 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić najpóźniej w dniu przetargu, do godz. 9 w kasie Zakładu.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyny.

Kółko Rolnicze w Pleśnej sprzeda w DRODZE PRZETARGU rolnikom następujące sprzęty:

- ciągnik C-360 z kabiną i ramą ochronną, cena wywoławcza 313.635 zł

- 4 przyczepy skrzyniowe, ceny wywoławcze 48.840 do 58.432 złotych

- snopowiązałkę Z-005, cena wywoławcza 89.120 zł

- młocarnię MSC 7B, cena wywoławcza 73.840 zł

- sadzarkę do ziemniaków, cena wywoławcza 51.860 zł

- 5 rozdrabniaczy typu „Bak”, nie używane, w cenie 23.719 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 10.04.1985 r. o godz. 10 w KR. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić najpóźniej w dniu przetargu, do godz. 9 w kasie KR Pleśna.

Powyższe sprzęty można oglądać codziennie, w godz. 8-14.

W przypadku nie dojdęcia do skutku I przetargu, II odbędzie się w tym samym dniu, o godz. 11.30.

Zastrzega się prawo całkowitego lub częściowego unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyny.

Wytwórco-Usługowa Spółdzielnia Pracy w Limanowej, ul. Orkana 9, ogłasza, że w DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO sprzeda:

- 1. samochód Star A-28, skrzyniowy, rok prod. 1978, nr fabr. 80970, nr fabr. silnika 116998, nr rej. NSD-035A, st. zużycia 65 proc., cena wywoławcza 321.000 zł

- 2. samochód Zuk A-11M, skrzyniowy, rok prod. 1974, nr fabryczny 49940, nr fabr. silnika — nieczytelny, nr rej. NSA-176E, st. zużycia 70 proc., cena wywoławcza 181.000 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 15.04.1985 r. w biurze Spółdzielni, o godz. 9, przy czym w przypadku nie dojdęcia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu, o godz. 10.30.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić najpóźniej w przeddzień przetargu w kasie Spółdzielni — Limanowa, Orkana 9.

Samochody można oglądać na placu przy biurze Spółdzielni, w każdy dzień tygodnia, z wyjątkiem sobót, w godzinach od 8 do 14, zaś z ocenami technicznymi można zapoznać się w tym samym terminie w Dziale Transportu Wytwórco-Usługowej Spółdzielni Pracy.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyny.

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Podgórzniu woj. nowosądeckie ogłasza, że w DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO sprzeda następujące maszyny:

- myjkę szcozkową do butelek, Mip. 6/1982, zużycie 30 proc., cena 103.376 zł

- aparat do wody sodowej XA-12/1981, zużycie 40 proc., cena 45.288 zł

- 2 zamczarki obrotowe do butelek, 1970 rok, zużycie 70 proc., wartość 2.265 zł

- myjkę szcozkową Mip. 6/1973, zużycie 60 proc., cena 23.032 złotych

- myjkę szcozkową, Mip. 6/1976, zużycie 50 proc., cena 20.180 złotych

- przenośnik rolkowy, 1978 r. zużycie 60 proc., cena 13.634 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 15.04.1985 r. o godz. 9 w biurze Gminnej Spółdzielni Podgórznie.

W przypadku nie dojdęcia do skutku I przetargu w oznaczonym terminie, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu i miejscu, o godz. 11.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyny.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny należy wpłacić do Banku Spółdzielczym w Podgórzniu najpóźniej w dzień przetargu, o godz. 8.30.

Maszyny można oglądać w dni robocze, w godz. 8-16 w Wytwórni Napojów Gazowanych w Stadkach.

Okręgowa Dyrekcja „CPN” w Krakowie, al. Mickiewicza 45, ogłasza, że w DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO sprzeda niżej wymienione samochody:

- 1. Jelcz 317, nr rej. NSD-036A, nr podwozia 06149, nr silnika 087500249, rok prod. 1976, cena wywoławcza 510.000 zł

- 2. Jelcz 317, nr rej. KRB-488U, nr podwozia 08000, nr silnika 089000779, rok produkcji 1977, cena wywoławcza 510.000 zł

- 3. Syrena R-20L, nr rej. KRB-655D, nr podwozia 369531, nr silnika 477633, rok produkcji 1977, cena wywoławcza 76.000 złotych

Przetarg odbędzie się w Zakładzie Transportu „CPN” w Krakowie-Olszanczy, dnia 11 kwietnia 1985 r., o godz. 10.

Samochody można oglądać w Zakładzie Transportu „CPN” w Krakowie-Olszanczy, na 3 dni przed przetargiem.

Przystępujący do przetargu obowiązani są wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy zakładowej, co najmniej w przeddzień przetargu.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyny.

Gminne Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Alwerni ogłasza, że w DRODZE PRZETARGU sprzeda następujące samochody:

- Nysę towos, cena wywoławcza 124.000 zł

- Syrenę R-20, cena wywoławcza 88.250 zł

- Tarpana, cena wywoławcza 159.750 zł

- Starę W-28-800, cena wywoławcza 126.300 zł

- przyczepę SFA, cena wywoławcza 51.500 zł

Przetarg odbędzie się w Bazie Przedsiębiorstwa w Alwerni, dnia 11 kwietnia 1985 r. o godz. 10.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w przeddzień przetargu w kasie Przedsiębiorstwa.

Samochody można oglądać w Bazie Przedsiębiorstwa.

Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Zakopanem ogłasza, że w DRODZE II PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO sprzeda:

- samochód osobowo-towarowy Muscel, prod. rumuński, rok prod. 1975, nr rej. NSA-470E, nr silnika 1381141, nr podwozia 75857, cena wywoławcza 90.000 zł

- samochód dostawczy marki Zuk, rok prod. 1975, nr podwozia 209150, nr silnika 738530, cena wywoławcza 80.000 zł

oraz W DRODZE I PRZETARGU sprzeda samochody specjalistyczne:

- ładowarkę śniegu, typ UP-66, nr rej. NSA-428E, rok prod. 1973, nr podwozia 1781, nr silnika 6870-169954, prod. ZSRR, cena wywoławcza 991.250 zł

- ładowarkę samojedźną, typ UN-050, produkcji czeskiej, rok prod. 1976, nr fabr. 2027, cena wywoławcza 1,5 mln zł

Przetarg odbędzie się 11 kwietnia 1985 r. o godz. 9 w gmachu Dyrekcji MPKG Zakopane, ul. Krupówki 50b.

Samochody można oglądać w bazie MPKG w Zakopanem, ul. Kamiennej 23, w przeddzień przetargu.

Osoby przystępujące do przetargu obowiązane są wpłacić w kasie Przedsiębiorstwa wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej w przeddzień przetargu.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyny.

Zootechniczny Zakład Doświadczalny w Balicach sprzeda w DRODZE PRZETARGU OGRANICZONEGO niżej wymienione maszyny rolnicze:

- 1. ciągnik Ursus C-355 z kabiną, rok prod. 1976, nr fabr. 268106, cena wywoławcza 394.077 zł

- 2. sieczkarnię zacierającą Z-305, rok prod. 1975, nr fabr. 12765, cena wywoławcza 126.192 zł

- 3. przyząd do traw niskich Z-306, rok prod. 1975, nr fabr. 13117, cena wywoławcza 69.702 zł

- 4. rozsiwacz wapna RCW-2, rok prod. 1970, nr fabr. 38152, cena wywoławcza 29.832 zł

- 5. scianacz zielonki Orkan Z-302, rok prod. 1970, nr fabr. 9399, cena wywoławcza 133.760 zł

- 6. ładowarkę zacierającą Cyklop T-214, rok prod. 1976, nr fabr. 762610, cena wywoławcza 123.250 zł

- 7. bronę talerzową zacierającą BTC-2,5, rok prod. 1969, nr fabr. 3083, cena wywoławcza 12.440 zł

- 8. głębiogryzarkę zawieszoną GGZ-1,6, rok prod. 1974, nr fabr. 286, cena wywoławcza 14.944 zł

- 9. sterownik do słomy SEG-8, rok prod. 1979, nr fabr. 36, cena wywoławcza 46.560 zł

- 10. rozrząszczacz obornika RT-44h, rok prod. 1979, nr fabr. 14232, cena wywoławcza 92.560 zł

- 11. przyczepę wywrotkę D47-B, rok prod. 1978, nr fabr. 23625, cena wywoławcza 83.436 zł

- 12. przyczepę wywrotkę D47-A, rok prod. 1974, nr fabr. 24216, cena wywoławcza 94.710 zł

- 13. przyczepę asenizacyjną T-504, rok prod. 1977, cena wywoławcza 83.800 zł

- 14. sterownik do słomy SEG-12, nr fabr. 457, rok prod. 1978, cena wywoławcza 147.377 zł

- 15. plug zawieszany dwuskbowy PZM-2, rok prod. 1976, nr fabr. 1098, cena wywoławcza 9.096 zł

- 16. rozrząszczacz obornika RT-44h, rok prod. 1978, nr fabr. 7757, cena wywoławcza 107.334 zł

- 17. kultywator zawieszany, rok prod. 1980, nr fabr. 10662, cena wywoławcza 9.040 zł

- 18. kultywator zawieszany, rok prod. 1980, nr fabr. 10784, cena wywoław

